

Pastorałka prosto z nieba – Kolęda

Ciemnej nocy, pośród blasku gwiazdy jednej
Betlejemski cud przychodzi,
Milknie ziemia, morze, bo z Miłości wielkiej
Bóg w stajence się narodził
Czy nie lepiej było Tobie, Jezu mój mały
Gdzieś wysoko w niebie,
Tam anioły śliczne pieśni Ci śpiewały
Do snu kołysały Ciebie,
Do snu kołysały Ciebie
Przyrzekam, że zrobię wszystko
Moje serce będzie kołyską
Do snu Cię otulę, jeśli będzie trzeba
Byś tu, na biednej ziemi
Miał choć kawałeczek nieba
Przyrzekam, że zrobię wszystko
Moje serce będzie kołyską
Do snu Cię otulę, jeśli będzie trzeba
Byś tu, na biednej ziemi
Miał choć kawałeczek nieba
Pastuszkowie od trzody, trzej królowie
Ze wschodu
Dary śpieszą oddać Tobie,
A w stajence zimno, zmarzłeś już od chłodu,
Smutno Boże w lichej szopie
Nie płacz nigdy więcej, Jezu mój maleńki
Ukołyszę Ciebie,
A na końcu świata wiem, że się spotkamy,
Bo nasz dom jest przecież w niebie,
Bo nasz dom jest przecież w niebie
Przyrzekam, że zrobię wszystko
Moje serce będzie kołyską
Do snu Cię otulę, jeśli będzie trzeba
Byś tu, na biednej ziemi
Miał choć kawałeczek nieba
Przyrzekam, że zrobię wszystko
Moje serce będzie kołyską

Do snu Cię otulę, jeśli będzie trzeba
Byś tu, na biednej ziemi
Miał choć kawałeczek nieba



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych